

## STANISŁAWA SYKUT

ur. 1927; Sielce



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, życie codzienne

### Puławy przed wojną

Na piechotę chodziłam do Puław. Jak było troszkę śmietany, mama zrobiła masło, to do takiego... Krzaski się nazywał, taki doktor, nosiłam. Na piechotkę z Sielc. On zawsze kupował od mamy i potem mama mnie wysyłała.

Żydzi byli w Puławach. Brakowało gdzieś Żydów? Wszędzie byli Żydzi. Żydzi nie mieli [swojej dzielnicy]. Tam nie chodziłam do sklepu. Jeszcze się śmiali zawsze, że jak Żydówka przyszła ziemniaki kupować, to ona patrzy „Yyy, a czy skrobane?”, ona chciała skrobane od razu ziemniaki. Tak mówili.

Jeszcze do dentystki chodziłam do Puław. Była taka dobra dentystka w Puławach. Później jeszcze z jego wujenką chodziłam, zaprowadzić ją do tego lekarza. Tośmy mieli taką przygodę w lesie. Żeby był nas jakiś drań chyba pogonił, aleśmy się zdążyli uciec. A bo się szło po lesie. Nie szosą, nie było chodnika, tylko była ścieżka po lesie, cały czas z Puław do Wronowa ścieżka wydeptana. I jak się szło na piechotę, to po lesie. Już zapomniałam, jak się nazywała ta dentystka. Najbliższy [lekarz] to w Końskowoli był. Mazurek się nazywa. Felczer, od wszystkiego.

Data i miejsce nagrania	2014-10-08, Puławy
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"